

# Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 157 (183)

Wrocław, środa 21 sierpnia 1946 r.

Rok II

## Niemcy sięgają po Ziemie Odzyskane!

**LONDYN (ant. wł.).** W ogłoszonym wczoraj przemówieniu prezes niemieckiej partii socjal-demokratycznej dr Schuhmacher zaatakował zachodnie granice Polski, żądając przesunięcia ich na wschód.

"W tej wojnie bez łitości, w tej wojnie bez pieśni gdy niebo zamiast ludzi przemawia i bije słowo niech będzie skąpe, lecz ma siłę pięści...."

Kiedy po 6 latach piekielnych trudów, po 6 latach nieustannej walki żołnierz polski spracowany i skrwawiony dłońmi odebrał piastowskie ziemie polskie od wieków, sojusznicy, za których żołnierz polski przelewał krew na wszystkich frontach świata, popierać zaczęli znowu "biednych, pocziwych" Niemców, którym "polscy wilkolący odebrali praoczweskie ziemie". Zbrodnia, fałsz i obuda. Te trzy nieodzowne czynniki polityki brytyjskiej skierowu-

ją się przeciwko Polsce. Butne mowy przywódców "demokratycznych Niemiec" popieranych przez przywódców pseudodemokratycznych Anglii, godzące w interesy narodu polskiego, są nie tylko tolerowane, ale usilnie popierane. Czas, byśmy, my Polacy, silniej zaczęli podkreślać naszą samoistność niezależną, nasze prawo niedopuszczenia do tego, by Niemcy znowu podnieśli głowę. Nie dr Schuhmacher, angielski agent, umlejący doskonale pogodzić przerosłość niemieckiej partii socjal-demokratów z typowo hitlerowskimi wystąpieniami antypolskimi będzie decydował o polskości tych ziem.

Te decyzje powziął naród polski w pamiętnym Referendum Ludowym. Gdy nie wystarczają panom z zachod-

du piastowskie dowody polskości tych ziem, jeżeli nie wystarczy orzeł polski na ratuszu wrocławskim, który siedem wieków już tam przetrwał, jeżeli nie wystarczy groby żołnierza polskiego, które od stępów tatarskich, gorącej Sahary, śnieżnego Narwiku i słonecznych Włoch, długim szeregiem znaczą szlak, jakim Polska szła do wolności, jeżeli nie wystarczy setki i tysiące egzekucji niemieckich, to naród polski może poczuć się zwolnionym od obowiązku dostrzymywania uczciwego sojuszu i braterstwa broni. Otrząśnięcie się naród polski z gorczy, otrząśnięcie się z żalu, staną w zwartym szeregu ci z pod Lenino, Tobruku, Berlina i Monte Casino i sami odpowiedzą dr Schuhmacherowi:

**"Za piekielne, germańskie ausröten, za burzenie tradycji stuleci, śmierć ponieśliśmy wam skrzydeł łopotem, za hańbione kobiety i dzieci, za sześć lat przeoranych w wdręce zemstę Niemcom".**

### EGZEKUCJA "NORYMBERGSKICH" ODBĘDZIE SIĘ W BERLINIE?

LONDYN. Reuter dowiaduje się z miarodajnego źródła berlińskiego, że wyrok w procesie norymberskim ma być wykonany w Berlinie. Według tych nieurzędowych doniesień, ci oskarżeni, którzy zostaną skazani na śmierć, będą straceni w Berlinie — w mieście, które było ośrodkiem ich zbrodni przeciw ludzkości.

### 338 MILIARDÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW KOSZTOWAŁA DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

LONDYN. Jak píše „Daily Express”, ciekawe jest właśnie teraz, w trakcie prac konferencji pokojowej w Paryżu, zorientować się, jakie straty spowodowała druga wojna światowa. Odnosno dane były dotychczas częstokroć pieszczotliwie tajone. Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylej dokonał interesujących obliczeń, uwzględniających również straty w ludziach, przeliczone na pieniądzu. Otóż ogólne szkody i straty, będące następstwem wojny, wynoszą 338 miliardów funtów szterlingów. Poprzednia wojna kosztowała mniej więcej jedną czwartą tej sumy, a mianowicie 84 miliardy funtów szterlingów. Jeśli chodzi o wydatki, poczynione w związku z drugą wojną światową przez poszczególne mocarstwa, to Anglia wydała 10 miliardów funtów, Stany Zjednoczone 70 miliardów, Związek Sowiecki zaś 30 miliardów funtów.

### OTWARCIE ŚWIATOWEGO KONGRESU STUDENTÓW

PRAGA (PAP). Do Pragi przybyła na Drugi Światowy Kongres Studentów delegacja polska, licząca 19 osób, która po Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim, Anglii, Chinach, Francji, Indiach i Czechosłowacji, jest jedną z nalicejnych delegacji zagranicznych. W uroczystym akcie otwarcia kongresu wzięły udział obok przedstawicieli rządu czechosłowackiego i korpusu dyplomatycznego, delegacja 51 narodów w liczbie ponad 400 osób. W sobotę, dnia 17 bm, delegacja polska wzięła udział w przyjęciu wydanym na cześć delegacji zagranicznych przez prezydium rządu czechosłowackiego Klementa Gottvalda.

Na wstępie kongresu ustalono plan międzynarodowej organizacji studenckiej. Plan opracowywała komisja 12 narodów pod przewodnictwem Toma Maddenta (Wielka Brytania).

Delegaci Grecji i Egiptu nie przybyli na kongres. Delegaci Hiszpanii Republikańskiej w ostatniej chwili zrezygnowali z przyjazdu. Klement Gottwald, minister oświaty, prof. Jech Boharadek, rektor praskiego uniwersytetu i dr Vacek, prezydent Pragi, życzyli przyszłej organizacji jak najpomysłniejszy rozwój. Kongres potrwa 2 tygodnie.

### Z ostatniej chwili

#### WOJNA NICZEGO ICH NIE NAUCZYŁA

LONDYN (Ant. wł.). Przedstawiciele angielskiej organizacji pracy, złożyli wizytę w angielskiej strefie okupacyjnej, w której przeprowadzili szereg konferencji, oświadczając, iż trzeba za wszelką cenę doprowadzić do zjednoczenia gospodarczego Niemiec.

#### CZY TO JUGOSŁAWIA, WYSTĘPUJE PRZECIW SOJUSZNIKOM?

WASZYNGTON (Ant. wł.). Rady Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wystosowały nagle protesty przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu, protestując przeciwko napaściom jugosłowiańskim na terenie Gorycy i zarzucając Jugosławii wystąpienia anty-alianckie.

#### DZIEŃ PRZERWY NA KONFERENCJI

PARYŻ (Ant. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Konferencji zostało odłożone na jutro na prośbę Albanii. Na jutrzejszym posiedzeniu przemawiać będą delegaci Albanii, Meksyku, Kuby i Egiptu. Wczoraj po południu minister Bevin odbył konferencję z ministrem Bieault. Dzisiaj konferować będzie z marszałkiem Smutsom.

#### PALESTYNA

##### TEMATEM CIĄGŁYCH OBRAD

LONDYN (Ant. wł.). Wczoraj późnym wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie w sprawie Palestyny.

#### W KALKUCIE SPOKOJNIEJ

BOMBAJ (Ant. wł.). W Kalkucie sytuacja zmieniła się na lepsze. Od wczoraj nie było świeżej fal roszczeń. Samochody krążyły po mieście i zbierają zabitych. Do chwili obecnej nalicczone około 2.000 zabitych.

## Wciąż myślą o odwecie

WROCLAW. Władze bezpieczeństwa publicznego na Dolnym Śląsku odkrywają nieustannie wypadki nielegalnego przechowywania przez Niemców broni i amunicji. Ostatnio Wojskowy Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozprawił sprawę Niemców Rudolfa Ninkiera, byłego członka D. J., zam. w Armatbrunn pow. Szprotawa, u którego znaleziono 2 pistolety i amunicję oraz Emmy Grimmert z Jawora, oskarżonych również o nielegalne przechowywanie 4 karabinów i amunicji. W czasie rozprawy oskarżony Winkler Rudolf oświadczył, iż broń i amunicję przechowywał dlatego, że spodziewał

się, iż naród niemiecki powstanie i wtedy broń będzie mu potrzebna. W wyniku rozprawy oskarżeni skazani zostali na karę śmierci. Zaznaczyć należy, że przed rejonowym sądem wojskowym we Wrocławiu odpowiadało także za nielegalne przechowywanie broni 4-ech dalszych nieletnich Niemców z Armatbrunn, którzy skazani zostali na karę więzienia. Z faktów tych wynika, iż Niemcy nie wyześli się swych odwetowych knaów i pomimo klęski stanowią w dalszym ciągu poważne niebezpieczeństwo, o którym naród polski nie powinien zapomnieć ani przez chwilę.

## Posiedzenie Rady Naczelnej PPS

Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 sierpnia b. r., o godzinie 10-ej rano w gmachu CKW w Warszawie przy ulicy Wiejskiej 18.

(—) Stanisław Szwalbe

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS.

(—) Edward Osóbka - Morawski  
Przewodniczący CKW PPS.

(—) Józef Cyrankiewicz  
Sekretarz Generalny CKW PPS.

## Ceny a płace w USA

WASZYNGTON. Obradowała tu nadzwyczajna konferencja 300 przywódców związków zawodowych, zgromadzonych w C. I. O., na której zaaprobowano oświadczenie przewodniczącego CIO Murray'a, że o ile ceny nadal będą iść w górę w ciągu najbliższych miesięcy, CIO poczyni starania o podwyższenie płac robotniczych. Murray podkreślił, że od kwietnia 1945 r.

płace robotników przemysłowych zostały obniżone, podczas gdy koszty utrzymania wzrosły. Praktycznie obecne płace są niższe o 18 proc. od płac w kwietniu ub. roku. Murray domaga się wznowienia kontroli wszystkich cen i ustanowienia cen maksymalnych według poziomu z 30 czerwca br.

W tej chwili w USA trwa około 10

strajków, uczestnicy których żądają podwyższenia płac.

NOWY JORK. Philip Murray, przewodniczący Kongresu związków pracowników przemysłowych (CIO) ogłosił 6-punktowy projekt walki z inflacją w Stanach Zjednoczonych. CIO zamierza uniknąć nowej kampanii o zwryżkę płac i proponuje: natychmiastowy powrót do cen żywności z przed lata przy użyciu interwencji rządowej; zwolnienie przez prezydenta Trumana konferencji przedstawicieli pracy i kapitału; finansową pomoc państwa dla przemysłu żywnościowego; stałe opracowywanie przez CIO raportów o kształtowaniu się cen; wpływ CIO na wprowadzanie pewnych zmian w systemie podatkowym; organizowanie oporu konsumentów przeciwko próbom zwryżki cen przez producentów. CIO ustosunkowuje się bardzo krytycznie do dotychczasowych osiągnięć prez. Trumana i Kongresu w zapobieganiu inflacji, uważając ich działalność za niewystarczającą.

## Zebranie Miejskiego Komitetu PPS we Wrocławiu

W środę, 21 sierpnia b. r., o godzinie 17, w lokalu Woj. Komitetu PPS, Plac Biskupa Nankera Nr 1, odbędzie się

### ZEBRANIE OGÓLNE CZŁONKÓW MIEJSKIEGO KOMITETU PPS WE WROCŁAWIU

Referat „Dzisiejsza sytuacja polityczna”, wygłosi tow. Jan Mulak, kierownik wydz. polit. - propag. CKW PPS. Obecność wszystkich członków MK PPS obowiązkowa.

## Delegacja ONZ zwiedza pas zniszczeń pod Warką

WARSZAWA (PAP). 18 bm. w godzinach rannych delegacja podkomisji ONZ do Spraw Odbudowy Gospodarczej Terytorium Zniszczonych zapoznana się na konferencji, której przewodniczył Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, minister Przemysłu Hilary Minc, z planem odbudowy gospodarczej Polski. Konferencja, w czasie której referat zasadniczy wygłosił wiceprezes CUP Jacek Rudziński — przychylna się, zdaniem delegatów, w dużym stopniu do zorientowania się w problemach odbudowy gospodarczej naszego kraju.

Po południu delegacja udała się na pas zniszczeń pod Warką. Informacji i szczegółowych wyjaśnień udzielił gościom wicejowoda warszawskiej Rury oraz przedstawiciel Centralnego Urzędu Planowania. Warka, w której z 400 domów istniejących przed wojną — 250 uległo całkowitemu zniszczeniu, reszta zaś jest poważnie uszkodzona — wywarła na gościach zagranych silne wrażenie. Jeszcze bardziej jednak byli deleccie poruszeni, gdy oglądali warunki, w jakich mieszka jeszcze dotychczas znaczna część ludności w pasie zniszczeń. Przedstawiciele ONZ oglądali ze współczuciem ziemianki, wyglądające poprostu jak nory, w których gnieździą się rodziny, liczące niejednokrotnie 5, 6, a nieraz i więcej osób. Sekretarz delegacji p. W. M. Kotschinsky podkreślił ze zdumieniem, że pomimo tak strasznych warunków bytowania, w wygrzebanych w ziemi szałach pogorzelców pauperskie wzorowe czystości. Wszyscy delegaci interesowali się żywo planami odbudowy tych terenów oraz sposobem finansowania odnośnych robót. To też z zacięciem zwrócili uwagę na następne budującą się, doświadczalną wieś Nowe Piaseczko. Roboty w tej wsi prowadzi SPB pod nadzorem Urzędu Wojewódzkiego i stosownie tam są różne materiały budowlane, jak cegła, beton i nowoczesne materiały sztapce. Doświadczenie uzyskane przy budowie Nowego Piaseczka będzie szeroko wykorzystane dla opracowania najlepszych

planów odbudowy wsi oraz dla wyboru najbardziej praktycznych materiałów budowlanych.

Wszyscy delegaci, z którymi miał sposobność rozmawiać przedstawiciel PAP — zgadzają się z tym, że zniszczenia, jakie oglądają

dalej w Polsce, przekraczają znacznie wszystko to, co widzieli dotychczas w innych krajach Europy.

Dnia 19 bm. delegacja odleciała do Gliwic, celem zwiedzenia Śląskiego Okręgu Przemysłowego.

## „Powiększenie Zagłębia Saary jest aneksją“

BERLIN. Wychodzący z Zagłębia Saary dziennik „Neue Saarbruecker Zeitung” omawiając powiększenie Zagłębia Saary podkreśla, że przyłączenie do Zagłębia powiatu są gospodarczo, a nawet geograficznie tak związane z Zagłębiem, iż przyłączenie było konsekwencją naturalnych okoliczności. Poza tym, „także historyczne i kulturalne tradycje przyłączonych terenów są francuskie”. „Neue Saarbruecker Zeitung” odpowiednio cytując, że dokonane zmiany terytorialne w Zagłębiu są historyczne, geograficznie i kulturalnie uzasadnione.

Takie stanowisko dziennika Zagłębia Saary nie podoba się Niemcom z „Berliner Zeitung”. Oburzają się na gorliwość „Neue Saarbruecker Zeitung” w „służalności” w stosunku do Fran-

cji pisze „Berliner Zeitung”: „Więcej na razie nie można było zrobić, aby dokonane przyłączenie zmieniło w istotne odłączenie od Niemiec i niemieckiego narodu. „Neue Saarbruecker Zeitung” zgadza się tym samym, że w drodze zwykłych rozporządzeń administracyjnych bez pytania o wolę ludności części Niemiec można wyłączać z niemieckiej wspólnoty.

Nikt chyba się nie dziwi, że to, co się stało zostało dla zwykłych gospodarzy, na znaczenie polityczne. Przy omawianiu problemu niemieckiej jednolitości stało się jasne, że nie może być jednolitości gospodarczej bez jednolitości politycznej. Pod tym kątem musi też być rozpatrywany los Zagłębia Saary. „Powiększenie go dokonano przez aneksję.”

## Przyjęcie w ambasadzie polskiej dla uczestników Konferencji Pokojowej

PARYŻ (PAP). Minister Rzymowski z małżonką wydał w ambasadzie R. P. w Paryżu wielkie przyjęcie na cześć bawiących w stolicy Francji delegacji na Konferencję Pokojową. W salonych ambasady zebrali się wielu dostojnych gości, w ich liczbie minister spraw zagranicznych Molotov, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, premier Kanady Mackenzie King, wicepremier Jusosławski Kardel, minister spraw zagranicznych Ukrainy Manu-

ilski, Białorusi — Kisielow, ambasador Wielkiej Brytanii Duff Cooper, ambasador włoski w Warszawie Reale, delegacja na Konferencję Pokojową 22 państw sojuszników oraz delegacja Włoch, Finlandii, Węgier, Bułgarii, Rumunii. Honory domu czynił również ambasador Skrzyszewski z małżonką. Obecni byli również minister odbudowy Kaczorowski, poseł w Pradze Wierbiński, radca ambasady w Londynie Winiewicz, dyrektor protokołu Gubrynowicz.

## Pozegnanie jugosłowiańskiej Brygady Pracy

WARSZAWA (PAP). Dnia 17 bm. na Pl. Starynkiewicza w Warszawie odbyło się uroczyste pożegnanie przez miasto Jugosłowiańskiej Brygady Pracy, która podczas swego czterotygodniowego pobytu w stolicy pełniła palącą pracę przy odbudowie Warszawy. W uroczystości pożegnania wzięli udział: Ambasador Jugosławii Božo Ljubicic w otoczeniu członków Ambasady, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej m. Grubecki, wiceprezydent miasta st. Warszawy Strzelecki, przedstawiciel Stołecznej Rady Narodowej, p. Stęparz z ramienia D.O.W. Warszawa, inż. Plo-

rowski w imieniu BOS-u, delegaci organizacji młodzieżowych, przedstawiciele prasy i licznie zebrani mieszkańcy stolicy.

Pod oknami przez orkiestrę elektrowni warszawskiej hymnu polskiego i jugosłowiańskiego, w poprzedzającej Strzelecki wygłosił krótkie przemówienie, dziękując w imieniu Zarządu miasta i ludności zniszczonej przez barbarzyństwo hitlerowskie Warszawy, za pełną poświęcenia pracę, którą przyczyniła się do wzmocnienia węzłów przyjaźni między narodami polskim i jugosłowiańskim.

Z kolei inż. T. W. Przyj. Polsko-Jugosłowiański, przemawiał szef resortu Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego ob. Ładosz Smuga.

W imieniu Organizacji Młodzieżowych po-

zegał jugosłowiańskich przyjaciół przedstawiciel ZWM ob. Wiśniewski.

Następnie przy dźwiękach hymnu polskiego wiceprezydent m. st. Warszawy Strzelecki dokonał odsłonięcia udekorowanego barwnymi nadziejami Jugosławii i Polski dyplomu o kamieniu, składającego wianiec kwiatów. Na kamieniu widnieją napisy: „W odbudowie Warszawy wzięło udział 167 młodych obywateli bratniej Jugosławii. Dla upamiętnienia ich pracy położony został tam kamień, dnia 17 sierpnia 1946 r.”

Po krótkim przemówieniu minister Grubecki wygłosił podziękowania za służebny udział jugosłowiańskiej Brygady Pracy. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał komendant Brygady Alija Wejzagic. Innych członków Brygady udekorowano 20-ma srebrnymi Krzyżami Zasługi i 25-ma brązowymi Krzyżami Zasługi. Po dokonaniu dekoracji w Polskiej dyplomacji honorowych, nadanych przez Radę Narodową m. st. Warszawy, wygłosił w odpowiedzi przemówienie komendant Brygady, Alija Wejzagic, dziękując za serdeczność, okazaną jugosłowiańskiej młodzieży i zapewniając, że po powrocie do Ojczyzny zawsze wspominać będą chwile spędzone w Polsce, kamień dyplomu o Jugosławia wiele przetrwała i obecnie odbudowuje się wysiłkiem całego narodu. Oba państwa Jugosławia i Polska, na podstawach demokratycznych budują nowe życie, nowy ład w którym wszyscy pracujący decydują o losach naszych nuydów i państw.

Odegrano w Warszawie i zakończono zostali spontaniczne okrzyki na cześć Polski.

W godzinach popołudniowych Jugosłowianie podejmowali byli obiadem w pięknie udekorowanej sali w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych przy ul. Młynarskiej.

W niedzielę dnia 18 bm. młodzież jugosłowiańska będzie podejmowana przez i Dyw. Wojasłowski, w poniedziałek zaś przez Radę Narodową i Zarząd Miejski m. st. Warszawy.

## CZY ATTLEE SPOTKA SIĘ Z TRUMANEM?

PARYŻ. Agencja France Presse donosi, że w przeciwnieństwie do niektórych informacji z Waszyngtonu, londyńskie koła urzędowe oświadczają, że nie jest im wiadomo o mającym się odbyć wkrótce spotkaniu premiera Attlee z prezydentem Trumanem, który w chwili obecnej przebywa na pokładzie swego jachtu „Williamsburg” na Atlantyku.

## DEMONSTRACJE W AMERYCE PRZECIWO TERROROWI W GRECJI I HISPANII

NOWY JORK (PAP). Przed konsulem greckim w Nowym Jorku odbyła się demonstracja przeciwko niestającemu terrorowi faszystowskiemu w Grecji.

Również w Nowym Jorku odbyła się demonstracja przeciwko reżimowi gen. Franco, zorganizowana przez Związek robotniczy i wyznawców. Demonstranci żądają, aby Stany Zjednoczone zerwały stosunki z frankistowską Hiszpanią.

## KTO BĘDZIE PISAŁ HISTORIĘ PROCESU NORYMBERSKIEGO

LONDYN (ZAP). Dzięki poparciu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Johna Wheelera-Bennetta i Patricka Deana został oficjalnym historykami procesu przeciw niemieckim zbrodniarzom wojennym w Norymberdze, John Wheeler-Bennett, który był dotychczas profesorem prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Virginii w Stanach Zjednoczonych, nie wrócił tam przez czas pewien, ale osiedlił niedaleko Oxfordu, gdzie napisze książkę „Dzieje procesu norymberskiego”. Patrick Dean jest członkiem brytyjskiej delegacji oskarżycielskiej.

## PO KŁĘSIE NIEMIEC GINIE ALFABET GOTOYKI

ZURYCH (ZAP). Znany na całym świecie wielki dziennik szwajcarski „Neue Zuercher Zeitung”, który drukowany był dotychczas gotykiem, przesyłał od 1 sierpnia b. r. na alfabet łaciński. Dziennik ten zachowywał dotychczas gotyk ze względu na tradycję, a porucił go obecnie, aby wyjaśnić oświadczenie redakcji — głównie dlatego, że posiadany zapas czcionek jest już poważnie zniszczony, a po kłęsie Niemiec nie ma gdzie nabyć gotyckich czcionek.

## W KILKU WIERSZACH

PARYŻ. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przeprowadził w Paryżu rozmowy na temat Palestyny z przywódcami Agencji Żydowskiej.

NOWY JORK. Ambasador polski Oskar Lange powrócił do Stanów Zjednoczonych. Będzie on przewodniczył na najbliższym zebraniu Rady Bezpieczeństwa.

BUDAPEST. Rząd radziecki przekazał Węgierskiemu Towarzystwu Lotniczemu 5 wielkich samolotów pasażerskich i mały samolot aurijski. W najbliższym czasie rząd radziecki prześle dalszych 26 samolotów.

LONDYN. Brytyjski minister kolonii George Hall, którego pobyt w Paryżu poświęcono był głównie rozmowom z ministrem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem na tematy palestyńskie, powrócił do Anglii.

MOSKWA. Prezydent Rady Najwyższej ZSRR mianował Pawła Aleksieja Pawłowicza poełem ZSRR w Belgii.

BUKARESZT. W całej Rumunii panuje katastrofalna sucho. Szczególnie ciężko dotknięte są Mołdawia i Dobruża. Zbiory obce o wiele niższe od normalnych. Winnice i pola kukurydzy zagrożone są kompletną nieurodą. Rząd przeznaczał specjalne środki celom przyjaźni z pomocą dotkniętym kłęką dziełom kraju. Temperatura w Bukareszcie wynosiła w ostatnich dniach 60 stopni C.

BERLIN. Brytyjska służba informacyjna w Niemczech donosi, że w niedzielę 9 osób zostało zabitych podczas wybuchu bomb na parowcu „Pollux” między Neustadt i Pellerhagen przy wyrzucie baltyckim. Parowiec zatonił. Był on naładowany 236 tonami bomb niemieckich, przewożonych na miejsce, gdzie miały być wrzucone do morza na rozkaz brytyjskiej floty wojennej.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w dalszym ciągu przytłaczające jest doniesienie, że w najbliższym czasie w Giercie, niestępczo około 4 mile na wschód od Chartum. Mieszkańcy zostali ewakuowani.

WASZYNGTON. Program eksportu zboża i produktów zbożowych dla celów konsumpcyjnych na wreszcie, zapowiedziany przez ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych, pozwoli na załadowanie 1.057 tysięcy ton. Plan sierpniowy przewidywał eksport 1.101 tysięcy ton, w lipcu zaś 902 tysięcy ton.

NORYMBERGA. W Norymberdze skazany został na śmierć przez powieszenie 28-letni murzyn, żołnierz armii amerykańskiej, James Devoe, za dokonanie zabójstwa dwu innych żołnierzy amerykańskich, którzy wracali z nocnej zabawy.

PARYŻ. Członek Agencji Żydowskiej dr Nahu Goldman oświadczył przedstawicielom Ag. Reutersa, że programem Agencji Żydowskiej jest zaprowadzenie żydowskiej państwa. Agencja Żydowska nie będzie uczestniczyła w żadnej konferencji, której celem byłoby dzielenie Palestyny.

PARYŻ. Premier włoski Alcide de Gasperi odbył konferencję z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem i sekretarzem stanu Stanów Zjednoczonych Jamesem Byrnesem. Upřednio de Gasperi rozmawiał również z premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem.

WASZYNGTON. Podsekretarz stanu Acheson oświadczył dziennikarzom, że imigranci żydowscy, którzy przybyli do brzegów Palestyny, traktowani są z wszelkimi względami przez władze brytyjskie. Acheson zaznaczył również, że w związku z propozycją prezydenta Trumana, by przyznać uprzedmiotom byli do Stanów Zjednoczonych, od pewnego czasu prowadzone są negocjacje z szeregiem państw półkuli zachodniej.

MOSKWA. Agencja Tass donosi, że w dniu 12 sierpnia b. r. w Teheranie do Armeni Radzieckiej udeży się dwie dalsze grupy Ormian, liczące 666 osób. Dotychczas opuściło Persję, udeży się do Armeni radzieckiej, 9.839 Ormian.

## Polowanie na mężów Berlińskie Frauleins przenoszą się do sektoru brytyjskiego

„The Stars and Stripes”

Berlińskie „dziewczata do wzięcia” przerzucają swe bazy operacyjne z sektora amerykańskiego do sektora brytyjskiego na skutek oświadczenia, iż Brytyjczyce cofnęły zakaz małżeństw między żołnierzami a niemieckimi Frauleins.

W czasie wieczornej przejażdżki po sektorze brytyjskim w towarzystwie brytyjskiego żołnierza, który „robił to już przedtem” — jak się wyraził, można było stwierdzić, że na ulicach widać trzy razy więcej dziewcząt, jak w zeszłym tygodniu. Żołnierz gło zauważył: „Nie myślę, by one niekorzystaly; przy dziewcząt, jakie spotyka się na ulicach nie jest tym typem, jaki się ma ochotę zabrać ze sobą do Anglii.” Oświadczył on, że nie-żołnierzy z jego kolegów mają jednak trwałe „sympatie” spośród miejscowych dziewcząt i, że niektórzy z nich mają zamiar ożenić się z nimi. Są to jednak przyzwyczajone dziewczęta, choć nie wiem gdzie chłopcy je spotkali.”

Dwie Frauleins, Herta i Inge, oświadczyły wczoraj wczoraj, że obie mają zamiar spotkać żołnierzy brytyjskich, którzy zabiorą je do Anglii. „Nie ma w tym nic złego” — powiedziała Herta, „Niemcy nie będą miłym miejscem pobytu aż do czasu gdy będą stara, dlatego też wolę przenieść się do innego kraju. Jedyna droga do tego, jaką znam, jest wyjść za brytyjskiego żołnierza.”

„Nie spotykałabym żołnierzy na ulicy” — rzekła Inge — „gdyby istniał jakiś inny sposób. Brytyjczycy są bardziej dziszni wreszcie niż żołnierze amerykańscy. Jeśli się nawet spotyka Brytyjczyka na ulicy, zachowują się oni jak wobec kobiety z towarzystwa. Amerykanie poprostu zwałniają bieg jęcza i gwiżdżą lub wołają nie-żołnierzy słowa.”

„Oby dziewczyny powiedziały, że „spotkały się” z Amerykanami i „dostały papierosa i słodycze, lecz że bardziej im się teraz podoba w sektorze brytyjskim, gdzie istnieją szanse wyjazdu do Anglii.”

## Wybiny działacz społeczny świata lekarskiego na ławie oskarżonych przed Sądem Najwyższym

WARSZAWA (SAP). Specjalny Sąd Karny w Warszawie rozpatrywał sprawę dr. Tadeusza Alkiewicza, prezesa Warszawskiej Izby Lekarskiej w czasie okupacji. Akt oskarżenia zarzucał dr. Alkiewiczowi współpracę z Gestapo oraz udzielanie w lipcu 1945 r. pomocy volksdeutsche, Irene Chmielewiczowej przez przeniesienie jej w swoim mieszkaniu w Katowicach.

### Taniec wśród młodziów

Oskarżony nazywa swoją pracę w Izbie Lekarskiej „taniemc wśród młodziów”. Miał ustawicznie szyć i spory z Niemcem, kierownikiem gospodarczym Izby. Jemu też przypisuje spowodowanie swego aresztowania. W Gestapo zarzucało dr. Alkiewiczowi przynależność do ruchu oporu oraz udział w powstaniu wielkopolskim, w którym faktycznie uczestniczył. Podczas przesłuchania zaproponowano mu współpracę z Gestapo, nie nalegano jednak zbyt silnie.

Alkiewicz został zwolniony na skutek interwencji Chmielewiczowej, pracowniczki Gestapo, którą oskarżony poznał na krótko przed aresztowaniem w mieszkaniu swych przyjaciół Garzyńskich. Chmielewiczowa zrobiła to zupełnie bezinteresownie. Poza przesłuchiwaniem w Alei Skała oskarżony skonstataował się z Werncem, szefem IV wydziału Gestapo — jeszcze dwukrotnie. Raz został wezwany do niego w celu udzielenia pomocy lekarskiej jego żonie. Po powstaniu warszawskim dr. Alkiewicz, przebywając w Krakowie, bez możliwości pracy zawodowej, napisał do Wernera do Ślupska kartkę z prośbą umożliwienia mu pracy w tamtejszym szpitalu. Długo mu to

wiem tej korespondencji wobec zbliżającego się końca wojny, była chęć znalezienia się dr. Alkiewicza w pobliżu rodzinnego Poznania.

Po wyzwoleniu Alkiewicz przeszedł się do Katowic, gdzie zamieszkał w willi swego kuzyna, adw. Kuczyńskiego. Tam zgłosił się Chmielewiczowej, którą przetrzymał w mieszkaniu raz 5 dni, drugi raz półtora dnia.

### Świadkowie oskarżenia.

Główny świadek oskarżenia, Anita Kuchenbecker, Niemka, funkcjonariuszka Gestapo, przywieziona z więzienia, złożyła łamaną polszczyzną zeznania, odczytując oskarżonego. Stwierdziła, że Wernier wyraził się o Alkiewicz: „Fajowy, dla mnie, a nie: „dla nas”, jak zeznawała w śledztwie, oraz że Alkiewicz pisał do Wernera „nie chęć być w Krakowie”, a nie: „nie chęć być w Polsce”, jak mówiła poprzednio.

Następnie Chmielewiczowa opowiedziała sądom szczegółowo o historii swojej interwencji w Gestapo na rzecz Alkiewicza oraz o swym przybyciu do Katowic, gdzie występowała pod nazwiskiem Szymańskiej w obawie przed aresztowaniem.

### Zdanie profesorów uniwersytetów i lekarzy

Przed pulpitem dla świadków stanął prof. Uniwersytetu Poznańskiego, dr Różycki, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, dr Zaorski, docent uniwersytetu dr Reichner i szereg lekarzy polskich i warszawskich, z których wielu zna oskarżonego od blisko 30-tu. Wszyscy znają dr. Alkiewicza jako prawego człowieka, powściągliwego

kolpolskiego i dobrego Polaka. Oskarżony przed wojną był prezesem Głównego Związku i Związku Lekarzy. Na stanowisku prezesa Izby Lekarskiej podczas okupacji wpisywał na listę lekarzy ludzi, mających na ukoronieniu studia medyczne choroby i w ten sposób zdobywał wywóz do Niemiec, przyczyniał się do organizacji tajnych studiów lekarskich, wydawał pracownikom sanitarnym fałszywe zaświadczenia pracy, studentów niższych kursów medycyny zatrudniał w szpitalach miejskich, jako sanitariuszy i interweniował wobec władz niemieckich w sprawach lekarzy polskich. Wszyscy świadkowie stwierdzili pełną poświęcenia, obywatelską i polityczną dla narodu polskiego działalność dr. Alkiewicza.

### Wyrok i motyw

Po przemówieniach stron i odbyciu narady Sąd wydał wyrok uznawający dr. Alkiewicza od winy i kary.

W motywach wyroku zaznaczono, iż zarzut współpracy z Gestapo był bezpodstawny. Nie ma na to żadnych dokumentów, nie ma osób poszkodowanych przez Alkiewicza, a świadek Kuchenbecker odwołała swe zeznania obciążające Alkiewicza udeżył o prawdę pomocy Chmielewiczowej, jednakże nie wiedział, iż była volksdeutsche. Ponieważ zaś Alkiewicz w domu polski i swolnia bezinteresownie kilku Polaków z więzienia, Alkiewicz mógł przypuszczać, iż pracowała w Gestapo z polecenia polskiej organizacji podziemnej. Poza tym miał wobec niej dużą wdzięczność, jej to bowiem zawdzięczał uwolnienie z Pawiaka.



## SPORT

## KS „Polonia” Warszawa — RKS „Pafawag” Wrocław 8:2 (5:1)

Sympatyczna drużyna „Pafawag-u”, która sprowadza zamieszane drużyny piłkarskie, tym razem nie zrobiła złego wyboru, sprowadzając „Polonię” warszawską, mimo że wysoko przebiegała. W Wrocławiu było dużo drużyn, które cieszą się dobrą marką „Pafawag-u”, nie to, cośmy widzieli w niedzielę na stadionie „Pafawag-u”, było dla nas miłą niespodzianką.

„Poloniści” przejechali w najlepszym składzie na czele z reprezentacyjnym obrońcą Gierwatowskim. Gry, jaka pokazała nam „Polonia”, nie widzieliśmy w ogóle „na swoim podwórku”. „Polonia” nie zlekceważyła zaproszenia „Pafawag-u”, przysyłając także drużynę, na jaką ją w tej chwili stać, za co należy się uznanie dla kierownictwa, zdrowo rozumującego, że na Złotych Odznakach należy pokazać się z jak najlepszej strony. Widzieliśmy spokojne dojeżdżenie do piłki Gierwatowskiego, ładne zagrania Szulzara, Wołocha, Przepiórkę; widzieliśmy całą drużynę „Polonii”, która bodajże bez zmeżenia schodziła z boiska. Gdyby nasze kulki grwały tak jak „Polonia”, moglibyśmy marzyć o wyjazdach za granicę i do głównych ośrodków centralnej Polski. Do czasu, jak nauczamy się grać, musimy siedzieć na swoim podwórku.

„Pafawag”, mimo że przegrał wysoko, nauczył się dużo. „Wagoniarze” grali bardzo ambitnie, nie zalamując się tym, że gole są im jak z rągu obfite. Młoda drużyna RKS-u była przez cały czas równorzędny przeciwnikiem, nie zawsze udawało się „Polonom” wygrać pojedynki, co publiczność przyjmowała z zadowoleniem. Drużyna „Pafawag-u” przegrała przede wszystkim dlatego, że nie była przeciwnikiem i nie strzelała na bramkę „Polonii”, czego nie można powiedzieć o przeciwniku.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: „Polonia”: Borusz (Sosenowski), Przypoda, Gierwatowski, Brzozowski, Prączek, Modrowski, Szulzar, Ochmański, Świczar, Przepiórka, Wołosz.

„Pafawag”: Rudzi, Dąbrowski, Hełczyński, Halicki, Półkoszek, Stokowski, Kostuj, Siech, Sambor, Dula, Duda.

Gry rozpoczęła RKS „Pafawag” i już w pierwszej minucie sędzia dyktuje rzut karą przeciw „Polonom”, jednak zawodnik „Pafawag-u” nie wykorzystuje, strzelając bramkarzowi w ręce, piłka przechodzi pole — nadzieja prowadzenia gry. Obie drużyny przeprowadzają szereg ataków, starając się uzyskać gola, co udaje się „Pafawagowi” w 3 minucie, strzelając pierwszą bramkę przez Sambora. W 5 minucie niebezpieczna sytuacja pod bramką „Pafawag-u”, gdzie bramkarz niefortunnie wybiegł zostawia pustą bramkę. Ale nie zawsze trafia się nawet do pustej bramki, tak było tym razem.

## KS OMTUR LUBIŃ — KKS „WARSZATAWIEC” WROCŁAW 4:4 (3:4)

Na boisku OMTUR-u Wrocław odbyło się spotkanie wymienionych drużyn. Młoda drużyna OMTUR-u wywalczyła jeden punkt dzięki sędziemu, który swoimi decyzjami wybił krzywdy OMTUR-u.

Ciekawe, jak długo będą sędziowali ludzie, którzy nie mają pojęcia o grze. Sędziemu nie wolno doprowadzać do tego, by grze i publiczności bili się między sobą, jak to było na tym meczu.

## 14935 wagonów i 657 lokomotyw odbudowały bydgoskie warsztaty kolejowe

(Od specjalnego wysłannika SAP)

**WARSZAWA.** Bydgoskie warsztaty kolejowe I klasy, po naprawie zniszczonych dokonanych przez Niemców, zostały już całkowicie uruchomione. Warsztaty te tworzą zespół fabryczny, będący centralnym ośrodkiem napraw parowozów i wagonów w Polsce. Zatrudniają one obecnie 5.000 robotników.

## Odełwnia

Duży, pokryty sadzami budynek. W półmroku, wśród kłobów parby błyskiem otwarte drzwi, w których, w ogniotrwałych tyglach, spływa się metal.

Na betonowej podłodze ciągną się długie szeregi szyn, w których w specjalnej masie formierskiej odlewa się przygotowane poprzednio w modelarni drewniane formy przedmiotów.

Wielkimi łyżkami metalowymi czerpią robotnicy roztopiony metal, którym kolejno napełniają przygotowane formy.

Gorąco i specjalny zapach stopionego metalu w połączeniu z kłębami par — wytwarza ciężką duszną atmosferę.

## Hala parowozów

Ołbrzymia, wysoka na kilka pięter hala. Światło przenika do wnętrza przez szklane dachy. Ogłoszący huk młotów pneumatycznych, którymi wbiła się w ściany parowozów żelazne i miedziane nity.

W huku tym giną zupełnie lasy, chcą się poruszyć trzeba głębiej krzyczeć, ale i to nie zawsze daje odpowiedni efekt.

Tu w tej hali naprawia się zniszczone parowozy. Gdzieś w tle, w ciemności, przyciąga się do siebie ciemnych nity, maszyn; pogięte, porzucane, porzucone, dostają się w sprawne ręce polskich robotników. Spółca płomienia acetylenowego, spływa się spony isker. Wzdłuż hali przesuwa się na specjalnych torach, założonych na wysokości kilku metrów nad ziemią, potężne dźwigi, kierowane przez kołowóz. Odizolowane od podłoża rowane przez kołowóz, podnoszą się, by spocząć gdzieś dalej. Tu obsiadają je pracownicy mro-

zem — Świczar naprzeciw pustej bramki puduje. W 10 minucie pada wyrównanie przez Świczar, który nie obstawiony strzela piękną bramką. Gra bardzo szybka, widać płynne ataki „Poloni”, która pokazuje piękne podania i pikolony, nie ustanie się gracy. 20-ta minuta przynosi prowadzenie dla „Polonii” przez lewego łącznika, który dalekim strzałem plasuje piłkę do bramki „Pafawag-u”. Znosi się na wysoką przegraną. „Pafawag” gra bardzo ambitnie, ale sama ambicja i siła przeciw technice — to nie wszystko. 31 minuta przynosi dalszego gola dla „Polonii” ze strzału lewego łącznika, który spokojnie miją obrońcę i strzela na lewo do obrony. Jest 3:1 dla „Polonii”. 33 minuta jest niesześciu dla „Pafawag-u”, gdyż „Poloniści” strzelają czwartą bramkę przez Świczar, który wy-

grał pojedynkę z obroną. 40-ta minuta jest dla wszystkich niespodzianką. Szulzar dalekim strzałem podwyższa wynik do 5-ciu. Za chwilę sędzia ogłasza przerwę przy wyniku 5:1 dla „Polonii”.

Po zmianie pół w 2-jej minucie pada szósta bramka, strzelona przez Szulzara. 55-ta minuta to siódma bramka. Po ładnej kombinacji ze strony „Pafawag-u” Siech strzela drugiego gola dla swoich barw; zdawałoby się, że wynik nie ulegnie zmianie, ale Wołosz otrzymuje piłkę od Przepiórki i podwyższa wynik do 8-miu. Jeszcze kilka ładnych i niebezpiecznych zagrań ze strony „Polonistów”, sędzia ob. Długosz kończy zawody.

Widzów około 7.000. Sędzia ob. Długosz bez zarzutu.

M. R. Z.

## Niefortunny wyjazd KS OMTUR Wrocław do Kalisza

W dniu 18 bm. na zaproszenie KS OMTUR Kalisz OMTUR Wrocław przegrał spotkanie towarzyskie, przegrywając 10:1 (6:0).

Czym należy tłumaczyć tak wysoką przegraną? Czy brakiem dobrych zawodników, czy słabą formą drużyny? I jednym i drugim. Ostatnio OMTUR Wrocław był drużyną na poziomie kl. A, a teraz widzieliśmy wyraźny spadek do poziomu kl. G. Karst, który był swego czasu najlepszym graczem, okazał się w Kaliszu do niego. Ale Karst jest wytrzymały — ciekawostka: piana przy weryfikacji Niemców nie wpłynęła dodatnio na kondycję przed tak poważnym meczem. Należy wiedzieć, że przed meczem musimy wypocząć. Niezawodnymi okazali się jak zawsze

Kolda, Woźniak i Szlagowski, który zdobył honorowy punkt dla swoich barw. Branki Karst nie stał na wysokości zadania. Albo gra w bramce i piłki przeciwnika w miarę możliwości należy wypuścić, a nie — to trzeba zmienić pozycję, może gra pójdzie lepiej. Wrocławianie wystąpili w osłabionym składzie, bez Pasternaka i Urzeza, którzy poważnie chorują.

W dniu 25 sierpnia br. przyjechało do Wrocławia KS OMTUR Kalisz, który rozegrał swą 20-tą grę. Dla gospodarzy Banasiak i Zawadzki, że OMTUR-owcy z Kalisza zajmują pierwsze miejsce w klasie A grupy poznańskiej. Należy oczekiwać, od OMTUR Wrocław rehabilitacji za poniesioną porażkę.

## Święto sportowe KS „Promień” w Żarach

W ramach święta sportowego KS „Promień” w dniu 15 bm. w bawili w Żarach Poznańska drużyna KS „Admira”, która po pięknej grze pokonała gospodarzy w stosunku 5:1 (1:0).

Nie notowana dotychczas ilość widzów przybyła na Stadion Miejski by oglądać silny zespół Poznańskiej A-klasy „Admira”. Do powyższych zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

KS „Admira”: Szafr, Twardowski, Baranowski, Stachowski, Kujała, Pikulik, Pawlak, Kotulniak, Szymański, Skomski i Kaczmarek.

KS „Promień”: Matowiecki, Kwoka, Jęzicki, Kujała, Nowiszewski I, Grabowiecki, Kesner, Nowiszewski I, Basiewicz, Zawadzki i Oklikiewicz.

W pierwszej połowie gra zupełnie otwarta z nieznaczna przewaga gości, którzy ze strzału Kotulniaka uzyskali prowadzenie. Szereg niewykorzystanych sytuacji tak z jednej jak i z drugiej strony utrzymał wynik 1:0 do przerwy. Po przerwie zdawało się, że przez chwilę, że Admira zjedzie pokonana gdyż już w pierwszej minucie Basiewicz strzela bombę uzyskuje wyrównanie. W parę minut później była okazja do uzyskania prowadzenia, niestety gospodarze nie wykorzystali karnego. Admira narzuciła je

dnak górny system gry, opanowując zupełnie boisko, strzelając cztery bramki w tym jedną z karnego. Mimo porażki drużyna KS Promień grała nadzwyczaj ofiarnie, niestety ataki zaprzeczali wiele sytuacji podbramkowych. Z gości wyróżnić należy obronę oraz trójkę napadu zaś z gospodarzy Jęzickiego, Grabowieckiego, Kujałę i Nowiszewskiego II. Dla gości bramki uzyskali Kotulniak, Kaczmarek, Szymański po jednej, Skomski dwie. Dla gospodarzy Banasiak i Zawadzki. Ten ostatni mimo strzelonej bramki miał swój najgorszy mecz w sezonie. Widzów ponad 2 tysiące. Sędziował Ob. Wagner.

Z konkurencji lekkoatletycznych w biegu pań na 60 m pierwsze miejsce zajęła Popiel Nina (KS Promień). W biegu na 400 m dla pań zwyciężyła Kucharska KS Admira Poznań w czasie 61,5, drugie miejsce zajęł Kaziemierz ZWM. W finale biegu na 100 m dla pań pierwsze miejsce zajęł Matysz Rudolf w czasie 13,6 (KS Promień).

W biegu ulicznym na 3 km pierwsze miejsce zajął Lewandowski (ZWM) w czasie 12:58 drugie miejsce Kapiński (ZWM) w czasie 13:10. Organizacja zawodów spocząwała w ręku ob. Popiela Instruktora PW i WF za interesowanie publiczności duże. (ADWA)

## Mistrz Dolnego śląska K. K. S. „Burza” — przegrywa

CPN „GAZ” — KKS „BURZA” 2:1 (1:1)

Na boisku AZS-u odbyło się ciekawe spotkanie o wejście do kl. A pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami, zakończonym zwycięstwem młodej drużyny „Gazu”.

„Burza” spotkanie to zlekceważyła, przypuszczając, że łatwo upora się z przeciwnikiem. Okazało się jednak, że nie wolno spocząć na laurach mistrzostwa, ale należy być pracownym nad podniesieniem poziomu gry. CPN „Gaz” to drużyna z przyszłością, ma w swoim składzie element młody, z którego kiedyś będą dobre gracje. W drużynie „Gazu” należy wyróżnić: Trojanca, który naprawdę umie grać w piłkę nożną, Idzikowskiego i Orzecha. Najlepszym punktem drużyny był Kawiński; przeszkadzał on wielu akcjom swojej drużyny. Jako całokształt „Gazu” jest drużyną bardzo dobrą. W „Burzy” wszystkie linie były tym razem słabe, za wyjątkiem bramkarza, który uratował swoją drużynę od wysokiej porażki. Bramki zdobyli dla „Gazu” — Iwanowski II i Idzikowski, dla „Burzy” — Bobka. Publiczności mało. Sędzia dobry.

## RKS „PAFAWAG” WROCŁAW — KS ŚLAWA ŚLĄSKA 3:0 walkowerem

Wyznaczone o mistrzostwo klasy A mecz pomiędzy „Pafawagiem” a Ślawą śląską nie odbył się z powodu nie przybycia Ślawy, tym samym „Pafawag” zdobył dwa punkty walkowerem.

## IKS WROCŁAW — KS „LEN” WAŁBRZYCH 3:2 (1:0)

O wejście do kl. A IKS Wrocław pokonał po nieciekawej grze „Len” w Wałbrzychu. Gra na poziomie klasy C. Publiczności mało. Sędzia dobry.

Jako przedmecz odbyło się ciekawe spotkanie między najmłodszymi IKS-u: Juniory A — Juniory B. Zwyciężyła drużyna starszych 7:2 (3:1).

## W NIEDZIELĘ MECZ BOKSERSKI

Ruchliwa Sekcja bokserska IKS we Wrocławiu sprowadza na dzień 25 VIII br. silną drużynę bokserską „Radomiac”. Zawody odbędą się o godz. 12 w Hali Stulecia.

KS „Radomiac” przyjechał w swym najlepszym składzie na czele z wicemistrzem Europy Czorkiem.

Walczący będą: („Radomiac” na pierwszym miejscu): waga musza: wicemistrz Warszawy Przybyłowski — Kozłowski (IKS); waga kogucia: wicemistrz Polski Sudowski — Symonowicz (IKS); waga półciężka: wicemistrz Europy Czortek — Miszusz (IKS); waga lekka: wicemistrz Warszawy Kosiński — Waluga (IKS); waga półśrednia: wicemistrz Warszawy Wasik — Kiszka (IKS); waga średnia: Krok — Nowakowski (IKS); waga półciężka I: wicemistrz Warszawy Kozłowski — Włodecki (IKS); waga półciężka II: Drebrowski — Giedwień (IKS).

Jak widzimy „Radomiac” przyjechał bardzo silny, że i tym razem znajdując się także bokserzy o dużej umiejętności, którzy mają na swoim koncie wiele wygranych spotkań z czołowymi pięściarzami z Polski Centralnej. Przypuszczamy, że i tym razem bokserzy IKS-u postarają się wyjść z honorem z tych spotkań.

Przeglądając bilans mecz bokserski KS „Radomiac” — IKS Wrocław w firmie „Podhalanka”, ul. Mikolajów nr 2/4, Galanteria Stankowski, ul. Krupnicza nr 2/4, Dom Handlowy Ostrowski, ul. Kilińskiego nr 24 boczną Stalina (obok poczty).

## PONIEMIECKIE INSTRUMENTY MUZYCZNE

WARSZAWA. Ministerstwo Kultury i Sztuki przystąpiło do rejestracji opuszczonych i poniesionych instrumentów muzycznych na obszarze Ziemi Odzyskanych. Na wniosek Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki Urzędy Likwidacyjne z polecenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych zabezpieczyć pozabawione opieki wartość instrumenty muzyczne lub odbiór je osobom i instytucjom, które w posiadanie instrumentów wzięły w przeszłości. W tym celu, w tym celu, instrumenty zostaną złożone w pięciu miejscach lub przydzielone pod dozór i do użytkowania osobom, wskazanym przez Wojewódzkie Wydziały Kultury i Sztuki. Bez zezwolenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych instrumentów tych nie wolno wywozić poza teren Ziemi Odzyskanych.

Przy komisijnym orzekaniu o przydziale albo sprzedaży instrumentów muzycznych obowiązkiem jest udział terenowego przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Zarządzenie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych dotyczy wysoko wartościowego sprzętu muzycznego (fortepiany, pianina, fiszharmonie, instrumenty dęte i gitary), w tym także w postaciach instrumentów zagrażających, jest ważne tylko w tych wypadkach, gdy Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki specjalnie będzie zainteresowany w sposobie ich przydziału i rozporządzenia.

## NOWE SZKOŁY WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. W nowym roku szkolnym zostaną uruchomione we Wrocławiu, jednocznie Szkoła Przysposobienia Społecznego dla Dorosłych, 2-letnie Liceum Społeczne, 3-letnie Gimnazjum Handlowe, 2- i 3-letnie Liceum Handlowe oraz 2- i 3-letnie Liceum Administracyjne. Dwie ostatnie uczelnie są zorganizowane w ten sposób, że po 2-letniej nauce otrzymuje się tzw. licencjat, uprawniający do pracy zawodowej. Trzeci rok nauki specjalizuje uczniów w pewnych określonych kierunkach, np. w Liceum Administracyjnym przewiduje się dział pocztowy, lotnictwo, skarbowy itd. Obok kierunków, których będą również uczyć się w tym kierunku, do dorosłych, a więc 1-roczne Liceum Społeczne, 2-letnie Gimnazjum Krawieckie, 6-miesięczne Kursy Handlowe i 1-roczny kurs Abiturientów równoznaczny z 1-letnim Wyższymi Szkołami Handlowymi.

## Polskie statki na morzach świata

GDYNIA (ZAP). Według ostatnich danych statki polskie znajdują się na następujących trasach lub w portach: „Sobieski” jest w drodze do Port Sadi (Afryka), „Baltyk” w drodze do Nowego Jorku, gdzie spodziewany jest 25 bm. W porcie Nowego Jorku stoją już: „Tobruk” przyszedł 11 bm., „Kowel” i „Kolno”, które przybyły 5 bm., „Tory” i „Leviant” stoją w Santos, „Borysław” dokuje w Glasgow, następnie będzie ładował do Gdyni. „Opole” jest w drodze do Hampton Roads a „Białystok” do Belgii, gdzie ma przybyć około 25 bm. „Kutno” znajduje się w Southampton, gdzie dokuje również „Krosno”.

„Lublin” i „Lech” przebywają w Islandii. „Hel” wyruszył 13 bm. z Kirkcaldy do Sheffield. „Poznań” dokuje w Bahry a „Oksywie” w King’s Lynn. „Wilno” znajduje się w Szwecji, a „Wisła” w Willington. 13 bm. przyszedł do portu Curacao „Lechistan”. „Iwan” znajduje się w Szwecji. W portach polskich statki ostatnio były: „Kielce”, „Kraków” i „Toruń” w dokach Gdańska, „Narwik” ładował cement w Gdyni, „Katowice” wyładował transport w Gdańsku, gdzie ładował również cement „Sława Wola”. „Elsy” jest w drodze do Gdyni.

# PRACE NA DROGACH

(Id) Artykuł zamieszczony w naszej gazecie pt. „Wypeł troski o drogi kołowe” nie pozostał bez echa. Na skutek zarządzeń Ministerstwa Ziem Odzyskanych nadeszło już na teren Dolnego Śląska 15 cystern smoly drogowej i 500 ton grysów bitumicznych; transporty grysów wróżyły dochodząc do wszystkich powiatów z kamieniołomów dolnośląskich.

Na drogach państwowych, jak np. Wrocław—Świdnica—Świebodzice, Wrocław—Kłodzko i na innych odcinkach widzi się coraz częściej robotników z Bugu, zatrudnionych przy tych nowych odcinkach robotach drogowych.

W ostatnich dniach Dyrektor Departamentu Drogowego Ministerstwa Komunikacji inż. A. Gajkowski dokonał szczegółowej inspekcji drogi na terenie województwa i stwierdził, że administracja drogowa została już tak zorganizowana, iż jest w całkowitej możności sprostać wszystkim na niej zadaniom. Stan drogi wymaga znacznego zwiększenia zarówno kredytów jak i przydziału materiałów i środków przewozowych, aby uratować miliardowe wartości Ziem Odzyskanych, w szczególności drogi o nawierzchniach ulepszonych, które natychmiast należy konserwować.

W czasie objazdu zbadano także stan produkcji kamienioliw, z których jeden w Węglach pod Lubaniami a drugi pod Strzelinem rozpoczyna krótkie produkcje grysów bitumicznych.

W Wałbrzychu, w Zjednoczeniu koks-chemicznym zapoznano się ze stanem robót budowlanych i montażowych zakładu dla produkcji smół drogowych i wedle zapewnień dyrektora inż. Materyjny w bieżącym miesiącu pierwsza produkcja smoly drogowej zostanie oddana do dyspozycji władz drogowych.

Na cele przebudowy nawierzchni drogi Świebodzice — Strzegom zużyto zapasy kostki,

znajdującej się w kamieniołomach w Rogoźnie (Gross-Rosen), wyprodukowanej rękami niebezpiecznych więźniów tego słynnego obozu. Z kostki tej będzie przebudowany około trzykrotnie dłuższy odcinek wspomnianej drogi.

Zniszczone odcinki dróg, jak: Wrocław—Ząbkowice o długości 3 1/2 km, Olawa—Brzeg długości 1 1/2 km, oraz odcinek Wrocław—Oleśnica—Świdów (na Warszawie) pod Wrocławiem i Oleśnicą o łącznej długości 3 km będą przebudowane na kostkę granitową.

Jak widzimy tempo robót na drogach państwowych i wojewódzkich ulega stałym poprawom.

Niestety, tego stwierdzić nie można na drogach samorządowych, które z braku kredytów i dochodów własnych ulegają coraz większej dewastacji. Najgorzej rzecz ta przedstawia się

w Wrocławiu. Nawierzchnie niektórych ulic (Świdnicka, ulica wylądowania z miasta na Brzeg, na autostradę, Legnicka itd.) od czasów zakończenia działań wojennych nie mają zasypanych lejów od bomb i pocisków, na których lamią się reszty samochodów.

W Zarządzie Miejskim nie ma kto o tym pomyśleć, ponieważ z powodu zbyt niskich wynagrodzeń, którymi płaci personel drogowy miejski zrezygnował z pracy. Oszczędności na poborach inżynierów, techników nie zrównoważyła milionowej straty, jakie rosną z każdym dniem w majątku drogowym.

Na odcinku drogowym, należącym do Zarządu Miejskiego, do tej pory nie naprawiono ani 1 m. nawierzchni.

Drogi, należące do samorządów są bez opieki i niszczeją.

## O'warcie fabryki liczników i zegarów w Świdnicy

Dnia 3-go bm. miasto Świdnica na Dolnym Śląsku przywitało uroczysty dzień. Nastąpiło otwarcie fabryki liczników i zegarów — „Hellowat”. — Na otwarcie przybył z Warszawy wiceminister Przemysłu i Handlu Golański, z władz miejscowych wzięli udział: starosta powiatowy Jedynski, prezydent miasta Olczyk, przedstawiciel PPS, Sekretarz Powiatowego Komitetu tow. Rogalski i PPR, Sekretarz Powiatowego Komitetu tow. Abramczyk. Poświęcenie fabryki dokonał ksiądz prałat Marchewka. Przemawiali dyrektorzy Zjednoczenia Przemysłu Elektrotechnicznego, Zarnecki, Lesz i J. Błoński, dyrektorzy fabryki; Gerson, Statjowski i przewodniczący Rady Zakładowej tow. Celejewski.

Po części oficjalnej nastąpił koncert, w którym wzięli udział pracownicy fabryki.

Po części artystycznej wiceminister Golański odbył półtoragodzinną rozmowę z przedstawicielami Partii Politycznych Związków Zawodowych z ramienia Powiatowego Komitetu PPS, brał udział sekretarz Powiatowego Komitetu, towarzysze Abramczyk i Przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych Klaczkowski. Konferencja ta miała na celu zapoznanie się z potrzebami świata pracy i ułatwienie rozwoju przemysłu na naszym terenie.

Z. Fortuna.

## Jak powstała Rada Narodowa w Świdnicy

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Świdnicy odbyło się zebranie organizacyjnego Powiatowej Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli z wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Dziubiński, oraz przedstawicieli partii, związków zawodowych, instytucji społecznych, zrzeszeń gospodarczych, organizacji młodzieżowych, przedstawicieli osadnictwa i oświaty.

Zebrań otworzył ob. Golebiowski jako przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Powiatowej Rady Narodowej na powiat Świdnicki, ki, witał przedstawicieli Woj. R. N. ob. Dziubińskiego i zebranych. W przemówieniu swoim podkreślił wagę chwili, prosząc zebranych o dołożenie starań, aby zarówno skład rady jak i późniejsza jej aktywność stały na odpowiednim poziomie i zasygnalizowały spełnianie zadań jakie na nich będą spoczywać. Na przewodniczącego zebrania zaproponował ob. Świątek, prezesa Świdnickiego, którego wybór przyjęto przez akklamację.

Ob. Wicewójski zastępca inspektora samorządowego w swoim referacie przedstawił rolę samorządów terytorialnych w ogóle, a na terenie powiatu Świdnickiego w szczególności, przytaczając szereg danych statystycznych, a następnie wskazał na zadania powołanej Rady Narodowej.

W czasie przerwy utworzyły się kluby radnych, które powołały swych przewodniczących,

a mianowicie: klub PPS — tow. Stanisława Tomaszewskiego, klub PPR — tow. Walczuka, klub SL — ob. Mieczysława Smolca, klub PSL — ob. Wojciecha Dusko. Po zaryferykowaniu przez poszczególne partie, zwizki, instytucje i zrzeszenia upoważnionych delegatów do Powiatowej Rady Narodowej, ustalono prawomocność mandatów następujących członków, którzy weszli w skład Powiatowej Rady Narodowej, a mianowicie: Rogalski Stefan (PPS), Tomaszewski Stanisław (PPS), inż. Stefaniewicz Wacław (PPS), Maciaszek Antoni (PPS), Krajewski Władysław (PPS), Abramczyk Jan (PPR), Kaszyński Józef (PPR), Garda Aleksander (PPR), Sętyś Bolesław (PPR), Smola Wincenty (PPR), Golebiowski Jan (SL), Dr. Tracz Józef (SL), Włot Marcin (SL), Smolc Mieczysław (SL), Gajek Piotr (SL), inż. Scmmer Jan (SL), Kubara Władysław (PSL), starosta Jedynski Józef (z urzędu), Gruzka Franciszek (ZSCH), Dyduch Józef (ZSCH), Przybylski Antoni (ZSCH), Lyson Władysław (ZSCH), Dusko Wojciech (ZSCH), Waluk Piotr (ZNP), Medych Bronisław (Zw. Kupców), Wolaś Władysław (Zw. Inw. Woj.), Maciąg Władysław (Zw. Osad. Woj.), Kucharski Benon (Zw. b. Wzr. Polif.), Litwinik Piotr („Społem”), Kawalkowski Stanisław (RTPD), Moliński Wojciech (PKOS), Szmulczewski Luba (Kom. Żyd.), Zaradniewicz Czesław (ZWM), Okorowski Henryk (OMTUR), Kopyciak Władysław (ZMW Wici).

Brak zgłoszeń: ZZ (5) i stow. rzemieślników (1). Przewidziano do kooptacji 8 mandatów i dla terenowych Rad gminnych 11 mandatów.

Ob. Golebiowski jako powołano na przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, a na członków Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ob. Abramczyk, Abramczyk Jan i Kaszyński Józef. Piąty członek Prezydium będzie powołany po otrzymaniu decyzji z Wojewódzkiej Komisji Międzypartijnej.

Następnie odbyło się ślubowanie członków Prezydium Rady. Po złożeniu ślubowania przewodniczący zebrania ob. Świątek symbolicznie wprowadził nowo wybrane Prezydium Rady, urzędowo przekazując przewodniczącego zebrania w dalszym ciągu ob. Golebiowskiemu, przewodniczącemu Powiatowej Rady Narodowej, który podziękował za wybór oznajmił, że w dalszym ciągu obrad jest sprawa wyboru kandydata do W.R.N. Zebrani na wniosek ob. Walczuka jednogłośnie wybrali do W.R.N. ob. Golebiowskiego Jana. Do Komisji Weryfikacyjno-Organizacyjnej wybrano Krajewskiego Władysława, Garda Aleksandra i Gajka Piotra. W skład Komisji Regulaminowo-Prawnej weszli: Dr. Tracz Józef, Gruzka Franciszek i Sętyś Bolesław. Termin uroczystego otwarcia działalności Powiatowej Rady Narodowej ustalono na dzień 1 września br. Zebranie zakończono odpiewaniem Roty Konopnickiej. „Nie rzucim ziemi”.

M. Smolcz.

### Listy do redakcji

#### WYPLACAC ROBOTNIKOM DODATKI RODZINNE

Zwraca się do nas nasz stały czytelnik, robotnik Państwowej Fabryki Rękawiczek w Świdnicy, reemigrant z Francji, obciążony rodziną, składającą się z 9 osób. Sprawa, jaką ma ten robotnik, nie jest odosobniona i wymaga natychmiastowego zasadniczego załatwienia. Rodacy nasz, którzy przeżyli wieloletni laty wygnani zostali w kraju przez brak pracy, w szczególności, że przez naszych właścicieli fabryki, którzy obecnie masowo do Polski, gdyż kraj potrzebuje ręk do pracy i może im zapewnić wygodne i ludzkie warunki bytu.

Reemigranci z Francji są dla nas szczególnie cennym nabytkiem. Warunki zachodniej cywilizacji, w których rodacy ci żyli, sprawiły, że stał się oni specjalnie drażliwi na swoje prawa do pewnych świadczeń, świadczeń wojennych, ustawowo. We Francji płacono robotnikom, obciążonym licznymi rodzinami, specjalne dodatki rodzinne. Tak na przykład w opisywanym przez nas wypadku, korespondent nasz otrzymywał rodzinny dodatek w wysokości 185 franków. Utworzy nas przewidziano również dodatki rodzinne i taki szereg Zjednoczeń wyrażają się z tych zobowiązań wobec tych robotników bez zarzutu. W tym wypadku odpowiednie Zjednoczenie (zda się Białołęka-Garbark) nie uważało za stosowne wydać odpowiednich za rządów podległym dyrektorem, krzywdząc tym robotników w wysokim stopniu.

Korespondent nasz żali się, że w odpowiedzi na jego żądanie wypłaty dodatku rodzinnego odpowiedziano mu, że podobno płać po innych fabrykach, ale oni nie mają polecenia ze Zjednoczenia z Wałbrzycha, ażeby takowe wypłać. Jeżeli rzeczywiście chodzi w tym wypadku jedynie o zaniedbanie ze strony dyrekcji Zjednoczenia, musi ono być niezwłocznie naprawione. Nie można rozprzeczając ludzi, odmawiając im słusznego żądania, jeżeli w dodatku ludzie ci przebyli pól Europy, aby wyciągnąć się do odbudowy zniszczonego kraju.

#### NOWA POLSKA — NOWE GRANICE — NOWI LUDZIE

POZNĄK. Ukazał się w sprzedaży nr 33 tygodnika „Polska Zachodnia” z artykułem wstępnym M. Paukisty pt. „Nowa Polska — nowe granice — nowi ludzie”. W numerze stała rubryka „Nasze uwagi” oraz „Niemy z naszego punktu obserwacyjnego”, wywiad z dr. W. J. na temat tego ostatniej książki pt. „300 miast woda do Polski”, artykuł o zmarłym kompozytorze, synu Wacława, Polakie Nowowiejskim, wreszcie aktualne zagadnienia dotyczące Ziem Odzyskanych, m. in. „Rozmowa z osadnikiem rolnym na Pomorzu”.

## Nie wszystko musi się upaństwowić

Do naszej Redakcji nadeszły list od czytelnika następującej treści:

Do  
Naczelnego Redaktora dziennika  
„Naprzód Dolnośląski”  
wrocławski

Obywatelu Redaktorze! Jestem repatriantem z Bugu oraz osadnikiem wojskowym w powiecie Lwówek.

Zostałem zmobilizowany w 1939 roku i brałem czynny udział w walkach z Niemcami na jeździe, na Pomorzu, a potem walczyłem w partyzanckich oddziałach Batalionów Chłopskich w Lubelszczyźnie. Po nadejściu Armii Czerwonej wstąpiłem do Wojska Polskiego i zakończyłem walkę nad Nysą i Sprewą.

Po zdemobilizowaniu otrzymałem osadę wojskową o produkcie 1,5 tony na 24 gody z gospodarstwem rolnym 8 ha. Miał być dostarczony do wykonywania podrzędnych czynności gospodarczych, jak młócenie zboża, zbieranie siewki dla bydła, znieście drzewa na opał itp.

Powyszy młyn wyciąca mi Urząd Gminy z gospodarstwami i następnie upaństwowia.

Zostałem z Bugu gospodarstwo rolne składające się z 13 ha ziemi uprawnej z młynem o produkcji ponad 3 tony na 24 gody.

Wobec powyższego uprzejmie prosił Obywatela Redaktora o wyrażenie na łamach dzien-

nika a także danie mi odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakże posiadam prawo do obecnej posiadłości z tytułu pozostawionej własności za Bugiem;
2. Jakże posiadam prawo do młyna, który uruchomiłem własnym wkładem sił i pieniędzy ze zniszczeń wojennych;
3. Jakże rozporządzenie wyszło do upaństwowienia młynów o produkcie 1,5 t na 24 gody.

Władysław Butwiłowski  
osadnik wojskowy  
wieś i gmina Uboz, pow. Lwówek  
woj. Wrocławski.

Sprawa upaństwowienia drobnych przedsiębiorstw wsi zajmował się odpowiedni urząd. Nie wiemy, o ile dozwolony był przedstawiciel spraw. Jest jednak nie do pominięcia, aby w kompetencji urzędu gminnego leżało odebranie repatriantom praw do prowadzenia małego młyna gospodarskiego. Tego rodzaju praktyka stosowana częściowo w konsekwencji sprowadziła do całkowitej utraty i osiedlającego się rolnika zaufania do szerszych intencji naszych władz gospodarczych.

Taki powyszy podajemy do wiadomości odpowiednim czytelnikom do zbadania i w razie stwierdzenia zgodności podanych faktów z rzeczywistością przywrócenia niesłusznie naruszonego prawa osadnika.

## Z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

W okresie rocznym zorganizowano Komitety partijne na terenie wszystkich gmin oraz w miastach: Duszniki, Gródek, Kłodzko, Kudowa Zdrój, Lewinów, Nowa Ruda i Pąszczew.

Pod względem ilości członków pierwsze miejsce zajmuje Nowa Ruda, z gminą — Nardzów. Akcja weryfikacyjna komandantów trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu.

W okresie sprawozdawczym powstały na terenie miasta Kola PPS: Kolejarzy, Dolnośląskiej Fabryki Szpni, Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej, Wziewania Karno-Siedlego, Starostwa Powiatowego, Zarządu Miejskiego, Kupców, Restauratorów, Rękawików, Piskarzy, Powiatowego Urzędu Zastępcy Zastępcy Publicznego i Milicji Obywatelskiej.

Na terenie powiatu: Przedszalnia Lm „Lech” w Kochoanowie, Fabryka Em-Ka w Rankowie, Fabryka Papieru w Młynowie, Fabryka Węgla w Szlagowie, Fabryka Mebli i Żaluzji, Browar,

### Zagadnienia Ziem Odzyskanych

#### MAŁŻENSTWA MIESZANE

WARSZAWA (ZAP). Cudzoziemcy pragnący w Polsce zawrzeć związek małżeński powinni przedłożyć w Urzędzie Stanu Cywilnego zaświadczenie właściwej władzy krajowej swego państwa, lub właściwego przedstawiciela dyplomatycznego lub konsularnego tego państwa w Polsce, że nie ma przeszkód do zawarcia małżeństwa. Zaświadczenia wystawione przez władze zagraniczne winny być zalegalizowane przez właściwy polski urząd konsularny. Zaświadczenia wystawione przez wydziały konsularne przedstawicielstw dyplomatycznych lub konsulatów obcych państw w Polsce są zupełnie wystarczające dla dokonania odpowiednich czynności w Urzędach Stanu Cywilnego.

Jeżeli władze państwa obcego w ogóle nie wydają zaświadczeń, możności zawarcia małżeństwa, wymagany jest upoważnienie okręgowej władzy nadzorczej.

W związku z tym Ministerstwo Ziem Odzyskanych wyjaśnia, że przepis ten ma zastosowanie również do Niemców, obywateli byłej Rzeszy Niemieckiej, wobec nie istnienia państwowej władzy niemieckiej. Wobec powyższego zawarcie małżeństwa przez Niemców w Polsce uzależnione jest od zezwolenia właściwej władzy.

#### MAJĄTEK DRÓG WODNYCH

WARSZAWA. Na mocy zarządzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych wszelki majątek nieruchomości, stanowiący własność b. państwowej niemieckiej administracji dróg wodnych na obszarze Ziem Odzyskanych przechodzi w zarząd Departamentu Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji. Przekazaniu podlegają także opuszczone oraz poniekie obiekty, stanowiące własność obywateli b. Rzeszy Niemieckiej, b. niemieckich spółek oraz osób prawnych służących do budowy, utrzymania i eksploatacji stoczni, portów i innych zakładów związanych z żeglugą śródlądową. Przedmiotem przekazania są porty i przystanie, przeładownice, stocznie i warsztaty, zbiorniki i silownie wodne, obiekty pływające, śluz, jazy, kultury wilkłowe, budynki administracyjne, gospodarce, magazyny, place składowe, wchodzące w ich skład urządzenia techniczne oraz sprzęt związany z żeglugą.

Przekazaniu nie podlegają obiekty stanowiące własność b. gmin niemieckich. Przejęcie i wzięcie ich do ogólnopństwowej administracji wodnej nastąpić może tylko po porozumieniu właściwych samorządów z Ministerstwem Ziem Odzyskanych.

#### CO ZROBIĆ Z PRZESIEDLENCAMI, OPUSZCZAJĄCYMI GOSPODARSTWA ZWERYFIKOWANYCH?

KATOWICE. W następstwie weryfikacji 1) zwracania gospodarstw zweryfikowanych Opolałom powstał problem, gdzie skierować tymczasowo osiedlenie tych gospodarstw osadników. W odniesieniu do repatriantów sprawa nie budzi wątpliwości: muszą oni dostać przydział innego gospodarstwa, poniekiego na terenie Ziem Odzyskanych, lub też działki parcelacyjnej. Natomiast pewne nieporozumienia wynikły w przypadku, gdy chodziło tu o rodzinę przysiedleńców z Polski centralnej. Zdało się, że ci, którzy byli czynnikami odpowiadającymi tym osadnikom, zaprzeczali, że mają teraz coś zrobić — aby wracali tam, skąd przybyli. Stanowisko takie nie było oczywiście słuszne. Sprawa ta była poruszana na odprawie kierowników powiatowych PUR-u i rozstrzygnięto, że przysiedleńcy narówni z repatriantami mają prawo do otrzymania gdzie indziej gospodarstwa poniekiego lub działki parcelacyjnej. Jest to słuszne z tego szerszego względu, że przysiedleńcy w rodzinie strony musieli być z natury rzeczy wywołani falą rozprzeczania i zniechęcenia, powstrzymujące odpływ elementu ludzkiego z Polski centralnej na Ziemie Odzyskane. Tymczasem ziemię te potrzebują jeszcze wielu tysięcy tegich osadników, w Polsce centralnej zaś wiele jest jeszcze wsi przedluźnioty i gospodarstw karłowatych.

#### DŁACZKO WYJEŻDZAJĄ DO NIEMIEC ZWERYFIKOWANI?

ZABRZE (ZAP). Znamiennie jest, że wśród wyjeżdżających z Zabrze do Niemiec znajduje się niewielka ilość Niemców wysiedlonych przymusowo, natomiast stosunkowo wysoki odsetek stanowią ludzie, posiadający tzw. „oryginał”, czyli poświadczenie narodowości polskiej. Zjawiska tego nie można lekceważyć. Treść gruntownie zbadać i rozważyć dalszego jednolitego to wyjeżdżają — względnie dłużej zostają zweryfikowani. Osoby zweryfikowane, jadące do Niemiec, przystępują bowiem częstokroć do Związków Polaków-Opolał, wysiedlonych z Polski, dostarczając tym żeru wrogiej propagandzie. Czy ludzie ci zmuszeni zostali do wyjazdu względami materialnymi, jak brak zajęcia i środków do życia, czy może to miało być z internowanych i starymi emerytami-górnikami? Czy tylko dlatego, że emigracja jest Niemcom?

Władze wyższej instancji winny bezwzględnie wniknąć głębiej w ten stan rzeczy, aby nie dopuścić do zmarnowania żadnej kropli krwi polskiej tak cennej dla wykrywawego w czasie wojny narodu. Chodzi tu szczególnie o dzieci, skarb i przyszłość narodu.

Mieczarnia, Kopalnia, Fabryka Tekstylna w Nowej Rudzie.

W czasie od 10 VII 1945 do 20 VII 1946 odbyło 108 zebrzań partijnych, w tym 82 zebrania organizacyjne. Obok zebrzań ścisłe partijnych przeprowadzono zebrania w związku z akcją siewną, świadczeń kłanowymi, repatriacją Niemców, referendum ludowym.

Powolany spośród towarzyszy aparat techniczny referendum ludowego stanął na wysokości zadania. W akcji tej brało udział 160 towarzyszy.

Odbyło 46 zebrzań porozumiewawczych, wzięto udział w 14 akcjach masowych z 8 wielkimi manifestacjami ulicznymi. Powiatowy Komitet obeszał Zjazd Chłopów-Socjalistów w Warszawie, Zjazd Socjalistów — Uczestników Walki z okupantem, Zjazd Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Ludowego.

# Rozpoczęcie działalności Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu

W dniu 16 sierpnia 1946 roku w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu cicho i bez pompy rozpoczęła swój żywot Powiatowa Rada Narodowa w Wałbrzychu.

Organizacyjne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej zawiązała w imieniu Komitetu Organizacyjnego, wyłonionego przez Międzypartijną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych, sekretarz Komitetu Powiatowego PPR, tow. Darmochwał, zapraszając na tymczasowego przewodniczącego posiedzenia najstarszego wiekiem członka Rady, przedstawiciela rzemiosła, ob. Chojnackiego Jana. Po sprawdzeniu mandatów przez komisję mandatową i po ukończeniu się klubów przystąpiono do wyborów prezydium Rady. Przewodniczącym Rady został wybrany przez aklamację mjr. Feliks Polkowski, przedstawiciel PPS, Kierownik Powiatowego Urzędu Samochodowego który na czas sprawowania swego mandatu w Radzie ustąpił z zajmowanego stanowiska. Poza tym do prezydium weszło 2 przedstawicieli PPR i po jednym z SD i z SL (wiceprezes). Po złożeniu ślubowania przez członków prezydium na ręce delegata Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu ob. Strzeleckiej, przewodni-

czący tow. Polkowski objął przewodnictwo na posiedzeniu Rady. Dziękując za wybór, tow. Polkowski podkreślił, iż zgodził się na objęcie stanowiska przewodniczącego tylko dlatego, iż wierzy, że w pracy swej, znajdzie całkowite poparcie ze strony wszystkich członków Rady. „Dobro Powiatu, jako części Rzeczypospolitej, nam powierzono, jest naszym głównym zadaniem” — zakończył swe programowe, gorące okłaskiwane przemówienie tow. Polkowski.

Na czele klubu radnych Polskiej Partii Socjalistycznej stanął tow. Tadeusz Jastrzębski, wójt gminy Kuźnice Świdnickie, znany szeroko w powiecie i wypróbowany aktywną naszą partii, wiceprezes Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej, Klub liczy obecnie 16 członków i jest najliczniejszym w Powiato-

wej Radzie Narodowej. Na posiedzeniu organizacyjnym klubu obok szeregu ważnych uchwał dotyczących programu działalności i linii postępowania, powzięto również uchwałę o ścisłej współpracy z innymi klubami radnych, w szczególności z klubem radnych PPR. Z otwarciem Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu skończyła się prowizoryczna gospodarka wyłącznie czynnika administracyjnego, pod pewną tylko kontrolą czynnika politycznego i w to miejsce, tak jak i w centrum kraju, społeczeństwo bezpośrednio przez swych przedstawicieli zarządzać będzie powiatem i kontrolować nie zawsze stojące na wysokości zadania władze administracyjne. Nowopowstałej Radzie życzyć należy owocnej pracy dla dobra Narodu i społeczeństwa.

Te-Ka

## Dzięki ofiarności społeczeństwa Strzegom otrzymał własny teatr

Dnia 11-go bm. odbyło się w Strzegomiu otwarcie pierwszego polskiego teatru. W uroczystości wzięli udział: starosta powiatowy Jedynski, wicestarosta Rutkowski, prezydent miasta Świdnicki Olczyk, przedstawiciele PPS i PPR, oraz burmistrz miasta Strzegomia Jaworowski.

Powieszczenia teatru dokonał proboszcz parafii miasta Strzegomia, po czym burmistrz Jaworowski w bardzo serdecznych słowach powitał zebranych i przybyłych gości, podkreślił ofiarności społeczeństwa strzegomskiego i tamtejszych organizacji, dążących im za ich pracą i pomocą materialną. Podkreślono też budownictwo, towarzyszywo Węgrzynowi, który bezinteresownie oddał swój czas i pracę, przyczyniając się tym do szybkiego otwarcia teatru. Pożyczył też towarzyszywo Pasywakowi, który przyczynił się do elektryfikowania teatru. Ob. Jaworowski zaznaczył, że dzięki tej ofiarnej pracy w tak krótkim czasie powstał teatr, powstał na odcisk, tak bardzo zniszczony

części naszych Ziemi Zachodnich, teatr, z którego popłynęło słowo polskie i będzie bodźcem i wezwaniem do znu i do dalszej pracy na Ziemiach Odkrytych. Z kolei przemawiali: starosta Jedynski, wicestarosta Rutkowski, prezydent Olczyk, sekretarz PPS, towarzyszy Rogalski i PPR, towarzyszy Abramczyk.

Każdy z nich podkreślił w swojej przemowie działalność strzegomian i tamtejszych organizacji, które w tak bardzo trudnych warunkach i tak szybko dokonały wielkiego dzieła.

Po skończeniu oficjalnej części programu odbyło się pierwsze przedstawienie.

Została odegrana komedia operetkowa pt. „Manewry Miłosne” — Stefana Turskiego, z udziałem baletu „Parnella”, po czym odbyła się zabawa.

Ob. za przykładem obywateli miasta Strzegomia poszło całe społeczeństwo Ziemi Zachodniej, nie tylko w dziedzinie sztuki, ale i w każdej innej.

Z. Fortuna.

## Zebrań pracowników fryzjerskich m. Wrocławia

W ub. niedzielę w lokalu O.K.Z.Z. (Maszewska 17) odbyło się zebranie wszystkich pracowników fryzjerskich z Wrocławia. Zebranie zawiązała powiatowa Wydziałowa Zarząd O.K.Z.Z. i Izby Rzemieślniczej, oraz zaprosił ich do prezydium. Zebrani zakomunikowali, że za kilka tygodni odbędzie się w stolicy walny zjazd delegatów pracowników fryzjerskich z całej Polski, na którym będzie wybrany Zarząd Główny Związku.

Przedstawiciel O.K.Z.Z. oświadczył, że nowopowstały Związek Zawodowy Pracowników fryzjerskich jest najmłodszym Związkiem w Polsce spośród istniejących przeszło 30-tu związków.

Przewodniczący omówił obszerne obecne chaotyczne warunki uciążliwej pracy, nieuregulowanej płacy, zwalniania bez umotywowanych powodów, lub przyjmowania niewykwalifikowanych pracowników.

Jeden z pracowników Zyd. oznajmił, że jego współwzynańcy zmuszeni byli do założenia spółdzielni, gdyż Zarząd Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu nie dopuszcza ich do egzaminu.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący stwierdził, iż pracownik wienien otrzymywać 50% zarobku pracodawcy, który również powinien całkowicie koszty Ubezpieczenia Społecznego za pracownika. Kto na placu podatek dochodowy od uposażeń wyjaśni radca prawny O.K.Z.Z.

Uchwalono przez aklamację wpisać we w wysokości 20 zł, zaś składki miesięczne w wysokości 50 zł. (średnio 1% zarobku).

Od dnia 19 bm. będzie czynne biuro Związku od godz. 10 rano do 15 w siedzibie O.K.Z.Z. W końcu przewodniczący przyrzekł wystarać się o kartę żywnościową i kartę dla wszystkich członków, po czym obrady zakończono.

Kw.

## Przeludniony Wałbrzych

WAŁBRZYCH. Miasto Wałbrzych pozostało niekniejnie przez wojnę, tym bardziej przyciągało więc ludzi. W rezultacie panuje dziś w nim silne przeludnienie. Gdy przed wojną mieszkało tu 64 tys. ludzi, to obecnie miasto liczy około 105 tys. mieszkańców. Ten stan rzeczy powoduje wiele trudności i kłopotów. Jednym ze skutków jest częsty brak wody, gdyż dotychczas

działające wodociągi nie mogą podobać zwiększonemu zapotrzebowaniu. Należałoby zbudować nową motopompę, ale inwestycja ta wymagałaby kilkunastomilionowego kredytu, o którym władze zwierzchnie nie chcą słyszeć, wychodząc z założenia, że najpierw budować trzeba wodociągi tam, gdzie ich nie ma, bądź są zniszczone, a dopiero później rozbudowywać istniejące.

## Co nas boli?

O miejskich telefonach uczulonych — słów kilkorok...

Coraz częściej słyszy się we Wrocławiu, że nawiązanie do najbliższych nerwach tracą je, kiedy są zmuszeni korzystać z usług telefonów miejskich. Rozumiemy doskonale, że są pewne trudności przy pracy na ręcznej centrali i dlatego dotychczas nie poruszaliśmy tę sprawę. Dotychczas nie stwierdziliśmy, że byłem w błędzie, uważam, że to nie centrala jest winna, ale brak wyszkolenia personelu. Pozwól sobie skierować pytanie do Dyrektora Telefonów, dlaczego dostaje się szybko, sprawnie i gładkie połączenie, kiedy pracują telefonistki nr 14 i 7. Czas najwyższy, aby Dyrektor Telefonów zbudował się z letargu, wziął się do roboty i żeby telefony stały się naprawdę pomocą w pracy, a nie przeszkodą w życiu. O ile trudne jest zainstalowanie centrali automatycznej, niechże telefonistki nr 14 i 7 zostaną użyte jako instruktorzy, które przeszkolą pozostałą personę, a w pierwszym rzędzie odczną go od gburatost.

## „PODZIĘKA WARSZAWY”

Na odbudowę Warszawy wpłacił, jako do. browalny dar:

|                                             |         |
|---------------------------------------------|---------|
| PPR we Wrocławiu . . . . .                  | 5000 zł |
| PSL we Wrocławiu . . . . .                  | 2000 zł |
| Pracownicy Województwa . . . . .            | 1020 zł |
| Zjednocz. Przemysł. Konfakcyjnego . . . . . | 2500 zł |
| Ob. Jul. Baran . . . . .                    | 500 zł  |
| Wejngarten „Pasieczniarka” . . . . .        | 1500 zł |
| Graj Barbara . . . . .                      | 500 zł  |
| Fogel Michał . . . . .                      | 500 zł  |
| Barach Leizer . . . . .                     | 500 zł  |
| Krajański Jan . . . . .                     | 100 zł  |
| Olejnicki Feliks . . . . .                  | 200 zł  |
| Bibermann Leon . . . . .                    | 300 zł  |
| Gottlieb S—ka . . . . .                     | 500 zł  |
| Modelowska Anna . . . . .                   | 500 zł  |
| Tremski . . . . .                           | 1000 zł |
| Związek Restauratorów . . . . .             | 1000 zł |
| Pow. Rada Narodowa w Oleśnicy . . . . .     | 3500 zł |
| Pow. Rada Zw. Zaw. w Kłodzku . . . . .      | 5635 zł |

## „POEZJA ALEKSANDRYJSKA”

XX Wrocławski Czwartek Literacki

We czwartek dnia 22 sierpnia 1946 r. o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr 7/II p. XX Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym prof. dr Jerzy Manteuffel wygłosi odczyt pt. „Poezja Aleksandryjska”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

## Reperuar Kin

„PIONIER”, ul. Stalina, — wyświetla doskonałą komedię francuską „Pod gołym niebem”, Nadprogram „Proces Greisera”,  
„WARSZAWA”, ul. Fredry 16 — wyświetla film prod. francuskiej pt. „Paryżanka”,  
„SLASK”, ul. Ogrodowa 27 wyświetla od dnia 19 bm. film pt. „Zygmont Kłowski”. Opowieść o partyzancie polskim który był postrachem Niemców (wersja polska).  
„POLONIA”, ul. Żeromskiego wyświetla film radziecki „Dzieci kapitana Granta”.  
U waga: Początek seansów w dni poniedziałek: 15, 17, 19; w niedziele i święta: 13, 15, 17, 19.

## STRAŻAK KWALIFIKOWANY

zostanie przyjęty na dobrych warunkach na stałą posadę

Zgłoszenia: Wrocław, ul. Wierzbowa 30  
**DRUKARNIA**

## S. K. T.

## Spółdzielnia Komunikacyjno-Transportowa

z odpow. udziałami

we WROCLAWIU Plac Solny 9

po daje do wiadomości, że komunikacja Wrocław — Dzierżoniów (Rychbach) odbywa się w dnie powszednie w/g rozkładu

|       |       |       |       |               |          |      |      |       |
|-------|-------|-------|-------|---------------|----------|------|------|-------|
| 9.30  | 14.00 | 15.00 | 16.00 | 0 Wrocław     | p. 16.30 | 8.00 | 9.00 | 10.00 |
| 11.00 | 15.30 | 16.30 | 17.30 | p Dzierżoniów | 0 15.00  | 6.30 | 7.30 | 8.30  |

w niedziele i święta odchodzi

9.30 o Wrocław p. 17.00

11.30 p Dzierżoniów o 15.00

Poza tym zawiadamiamy, że z dniem 1. IX. 1946 uruchamiamy następujące linie:

Wrocław — Wołów — Wrocław  
Wrocław — Głogów — Wrocław  
Wrocław — Sobótka — Wrocław

Szczegółowe informacje, prośby, pretensje prosimy zainteresowanych zgłaszać w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia dysponuje również doskonałym taborem samochodów ciężarowych od 3—7 ton i ciągników.

Przyjmuje zlecenia na transport towarów indywidualnych i masowych.

Na życzenie ubezpieczenie towarów.

Informacje i zamówienia w godz. od 8.00 do 15.00.

Zarząd

Spółdzielni Komunikacyjno-Transport.

Wrocław

679

## • Ogłaszajcie się w „Naprzodzie Dolnośląskim” •

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenie drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzica i pracy 30 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi i mm szerokości i szpata po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł., tustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń. Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorki i piątki od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO 107/183. Obito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30.